



Poetyckie
JASKÓŁKI

Tomik 2



FUNDACJA
ZAWSZE WARTO



Kraków 2017

Wszelkie prawa, szczególnie prawo powielania i rozpowszechniania oraz tłumaczenia, zastrzeżone. Żadna część dzieła nie może być reprodukowana w jakiegokolwiek formie (za pomocą fotokopii, nagrań, mikrofilmów lub innych metod) ani też transmitowana przy wykorzystaniu elektronicznych systemów, bez zgody pisemnej Wydawcy.

Redakcja

Dorota Sobol

Projekt i skład

Ewa Rosicka

Projekt jest współfinansowany ze środków
Gminy Miejskiej Kraków



Fundacja „Zawsze Warto”

ul. Radziwiłłowska 23/8

31-026 Kraków

www.zawszewarto.pl

Kraków 2017

*Serdeczne podziękowania dla dra Michała Rusinka
i Fundacji Wisławy Szymborskiej
za zgodę na publikację wiersza Noblistki,
a co za tym idzie objęcie młodych twórców
poetyckim patronatem.*

Fundacja „Zawsze Warto” kieruje swą uwagę szczególnie na ludzi młodych – docenia i rozwija ich wrażliwość na dobro, otwartość na świat i drugiego człowieka. Podkreśla znaczenie świata tradycyjnych wartości i kultury. Również tej codziennej.

Przed rokiem trzymaliśmy w rękach pierwszą „Jaskółkę” – tomik zawierający prace wyłonione w Konkursie Poetyckie Jaskółki organizowanym w ramach Jesiennego Święta Poetów. Ten coroczny projekt pomaga odkryć i zaprezentować młode talenty.

Pięknych zamierzeń nie udało się jednak realizować bez niezawodnego wsparcia Laboratorium Kosmetyków Naturalnych Farmona Sp. z o.o., któremu serdecznie dziękujemy.

Wiadomą rzeczą jest również to, jak ważni są Ci, którzy wprowadzają w nowe światy i pomagają w nich nie zbłądzić. Dziękujemy wszystkim mobilizującym do tworzenia, wyłaniającym spośród wielu prac – te wyjątkowe. Pani Paulinie Dąbrowskiej-Dorożyńskiej dziękujemy za to, że Jej mistrzowska piecza nad młodymi artystami jest tak szeroka – to Jej praca otwiera galerię laureatów.

Nasza „Jaskółka” nigdy już nie będzie samotna. Mamy drugi tomik – zbiór prac pozwalających poznać kolejną grupę młodych twórców – wrażliwych, wyjątkowych, obiecujących... Niektórych przypominamy sobie sprzed roku...

POETKA wie, że lubiących poezję nie ma zbyt wielu – „będzie tych osób chyba dwie na tysiąc” – mówi. Tym większa więc radość, gdy młodzi ludzie chcą i potrafią dostrzec niezwykłość w otaczającym świecie.

Niezwykłość zwyczajności. Chcą ją dostrzec i chcą o niej mówić.

Czy to już poezja? Może tylko do niej przymiarki? Nie ma znaczenia – wszak największe kreacje czasem wymagają przymiarek wielu:)

POCHWAŁA SIOSTRY

Moja siostra nie pisze wierszy
i chyba już nie zacznie nagle pisać wierszy.
Ma to po matce, która nie pisała wierszy,
oraz po ojcu, który też nie pisał wierszy.
Pod dachem mojej siostry czuję się bezpieczna:
mąż siostry za nic w świecie nie pisałby wierszy.
I choć to brzmi jak utwór Adama Macedońskiego,
nikt z krewnych nie zajmuje się pisaniem wierszy.

W szufladach mojej siostry nie ma dawnych wierszy
ani w torebce napisanych świeżo.
A kiedy siostra zaprasza na obiad,
to wiem, że nie w zamiarze czytania mi wierszy.
Jej zupy są wyborne bez premedytacji,
a kawa nie rozlewa się na rękopisy.

W wielu rodzinach nikt nie pisze wierszy,
ale jak już – to rzadko jedna tylko osoba.
Czasem poezja sływa kaskadami pokoleń,
co stwarza groźne wiry w uczuciach wzajemnych.

Moja siostra uprawia niezłą prozę mówioną,
a całe jej pisarstwo to widokówki z urlopu,
z tekstem obiecującym to samo każdego roku:
że jak wróci,
to wszystko
wszystko
wszystko opowie.

Wisława Szymborska



Zaczarowana dorożka

Paulina Dąbrowska-Dorożyńska



Płoniemy w czasie

Martyna Szymanek

l. 15

ZAPAMIĘTANY

Sen przetał mi ciebie w pamięci
wyrazistą pozostawiając jedynie osobę
bez cielesnych przynależności.
Z kręgosłupa pozostawił tylko ten moralny,
z dłoni – gesty,
a z twarzy
tylko słowa –
te mniej lub bardziej przez ciebie wypowiedziane.

Zofia Żółtko

l. 15



Idąc fiołkową drogą

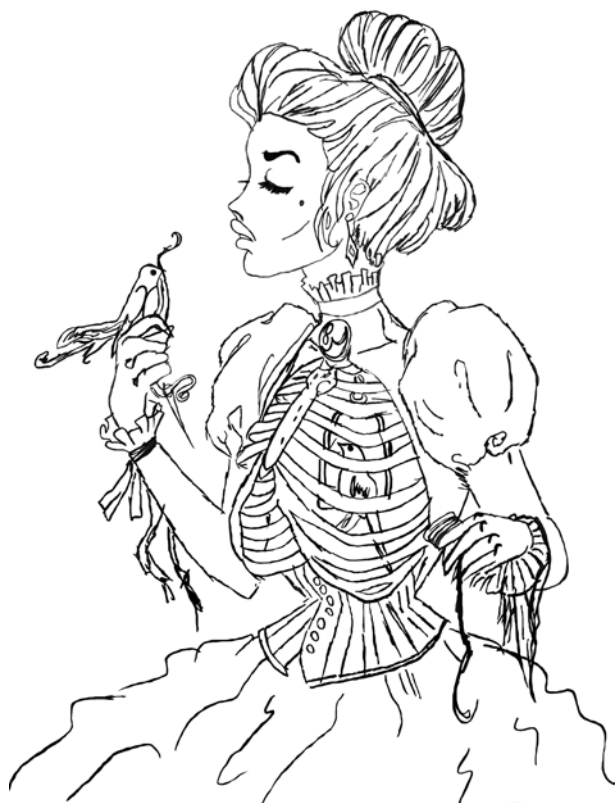
Jagoda Pilch

l. 16

WYBREDNA

Rzadko bywa ze mną dusza w mojej szkole.
Raz na jakiś czas przemyka się do mnie w promyku
słońca, gdy akurat siedzę pod oknem,
lecz zazwyczaj zostawia mnie samemu ciału,
samej skórze.
Nie przychodzi ze mną, przed wejściem umyka
skazując mnie na niemoc pół bycia najwyżej.
Zostawia mnie nie tylko bez nikogo, ale beze mnie.
Wybredna.

Zofia Żółtko
l. 15



Nienawiść

Anna Gomułka

l. 14

poetę też można kochać
choć nie ma on czasu
w natłoku myśli
wśród cichego hałasu

poetę też można kochać
na swój własny sposób
można szalenie
mimo przeciwności losu

poetę też można kochać
nawet gdy brak mu sił
gdy ucieka od świata
gdy już w nocy się skrył

poetę też można kochać
przecież nawet wojaczka
czasem kochano

Weronika Pyzik

l. 18

ŚMIERĆ POETY

Poeta umarł.
Nie zabrał wierszy,
zostawił pióra.

„Bom nie zaznał miłości.”
Porzucił więc smutki
wszystkie, żale i radości.

Namiętność opuścił.
Osierocił swą sztukę.
Odszedł w niemej złości.

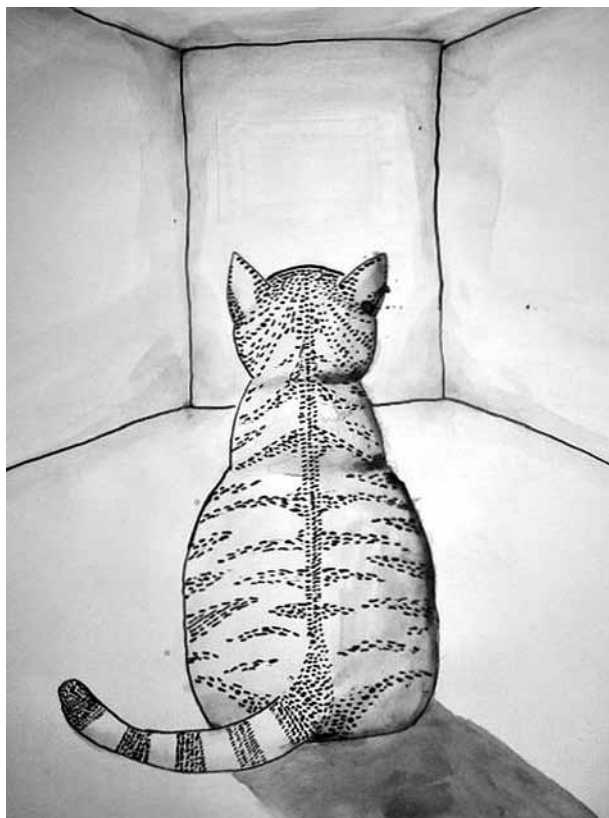
Świat żyć będzie
bez jego poematów.
I choć trochę trudno będzie
już i tak nie ma go tu.

Zagubił się w myśli,
tej krótkiej, ulotnej.
Nie złapał na czas,
stracił bezpowrotnie.

Poeta umarł.
Zostawił tylko ciszę.
Liczył, że jego historię
Kolejny już spisze.

Weronika Pyzik

l. 18



Kot w pustym mieszkaniu

Maciej Doening

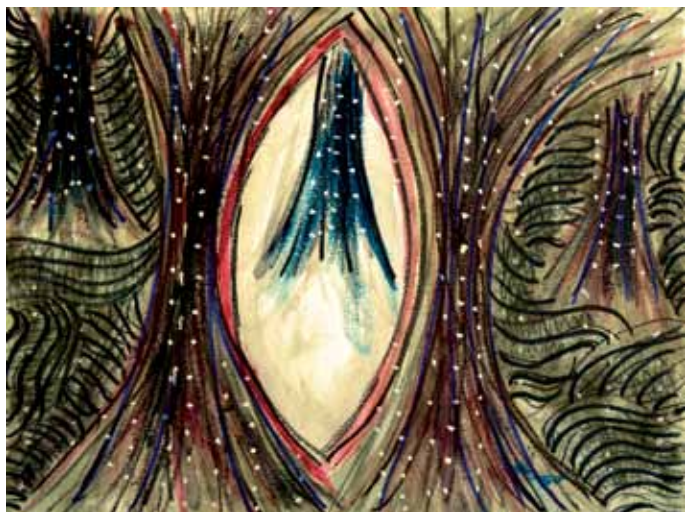
l. 15

POWIEDZ MI, TATO

Powiedz mi, Tato, czy Ty coś czujesz
po tej kolejnej butelce?
Czy trochę bólu, złości i smutku
odczuwa po tym Twoje serce?
Powiedz mi, Tato, jak świat wygląda,
gdy kolejny raz pijesz to samo?
Czy wtedy nawet najbrzydsza wiedźma
dla Ciebie staje się damą?
Powiedz mi, Tato, czy to jest prawda,
że po tym znikają problemy?
Czy, jeśli jesteśmy Twoim problemem,
to również znikniemy?
Powiedz mi, Tato, czy pieniędzy Ci nie szkoda?
Czy to, co pijesz, nie jest droższe niż woda?
I odpowiedz, Tato, jeszcze na jedno,
bo widzę, że nad wierszem moim szlochasz.
Czy pomimo, że pijesz tak dużo,
to nadal mocno mnie kochasz?

Gabriela Dobranowska

l. 15



To

Karolina Wrona

l. 15

22

POMYSŁ

Pomysł.
Nie przychodzi.
Możesz się zastanawiać,
Ale nic nowego nie wymyślisz.
Zawsze przychodzi sam,
W swoim czasie.
Lub wcale.

Filip Jasionowicz

l. 15



Kot w pustym mieszkaniu

Maryna Trushyna

l. 9,5

PRZYSIADALNOŚĆ

Dość mam latania –
pomyślał gołąb po czym
przysiadł na drucie

Zofia Szeliga

l. 12



Leniwa głowa

Magdalena Lichoń

l. 17

ZAUWAŻ...

Zauważ każdy fragment tego świata,
dwoje oczu małego pająka

patrz i nie zapominaj:
to jest drzewo, które nigdy nie zapomni twojej historii

to jest ścieżka prowadząca do domu babci,
która jak zwykle zrobi kakao,

zauważ różę, a pod nią śpi snem wiecznym
czworonożny przyjaciel z dzieciństwa

Marek Dylowicz

l. 13



Jesień

Katarzyna Karcz

l. 9

LEKCJA GEOMETRII

Pędzel Picasso był chyba kwadratowy –
Na żadnym obrazie nie znajdę kwadratowej głowy.

Pełno jest za to trójkątnych uszu,
Jest stół z pustynią zamiast obrusu.

Są walce, sześciiany, stożki i romby,
Geometrycznych kwiatów klomby.

Chyba to wszystko malował patykiem!
Może chciał zostać geometrykiem?

Tadeusz Szumiec

l. 10



Zwierzęta cyrkowe

Milena Zięcina

l. 14

SALVADOR DALI

Zniszczona tarcza zepsutego zegara,
Opiera się wygięta o drewniany stół.
Złoty wskazówek oklapła para,
Płynący czas przedziela na pół.

Zatrzymany czas biegu świata,
Niebieski ocean w oddali spał.
Wysoki klif stromo opada,
To Salvador Dali farbę mu dał.

Oliwier Biela

l. 10



Konkurs piękności męskiej

Klaudia Kiraga

l. 14

MUZEUM

Spójrz w moją stronę,
tak grzecznie Cię o to proszę.
Nie wychylam się zbytnio z szeregu,
posłusznie czekam na swoją kolej.
A teraz niosą mnie jak skazańca
i wieszają na TEJ ścianie, w TYM muzeum
wśród TYCH sławnych obrazów.
Skulony niepewnie podnoszę namalowane oczy
i obserwuję Cię, jak wodzisz wzrokiem.
Podchodzisz znudzony i zauważasz tylko ICH.

A ja prosiłem Cię o tak niewiele...

Ola Padło

l. 15



Kałużystka

Iga Kierczak

l. 14

CZARNY POŁAMANY – TEN BEZ RĄCZKI

W taki deszczowy dzień jak dziś
Zawsze przychodzi mi na myśl
Dziwny ambaraż z parasolem
Kojarzony z panem Kantorem

W takie ponure popołudnie
Wszystko wydaje się bardzo trudne
Czy Panu też tak się nudziło
Gdy tworzył to czarne dziwne dzieło?

Tak przemoczoną dziwną odzież
Chowam cichutko w starej komodzie
Tuż obok siedmiu parasoli
Z których każdego coś już boli

Chodź ze mną najbardziej chory
Z moich połamanych parasoli
Jest jeszcze szansa gdzieś dla Ciebie
W jednym, drugim lub siódmym niebie.

Zofia Ogonowska

l. 10



Klepsydra

Patrycja Wrona

l. 12

KRYSTAŁOWA KULA

Setki drobin w ażur utkane,
Przezroczyste niczym...
Bańki mydlane.
Stłuc je może muśnięcie wietrzyka,
Unieść z gracją
Nurt górskiego strumyka.
Zwiewne siostry
W przestworzach szybują
I nad ziemią grybowską wirują.
Zachwycone miasteczka urokiem
Cichuteńko umykają przed wzrokiem.
Jedna psotka nad inne się wzniosła
Na perkalu motyla zawisała.
Gdzie jej osiąść znów przyjdzie do głowy?
Wśród traw Chełmu czy gdzie stok Wojciechowy?
Może Matelanki zaszczyci polanę
Lub powróci wśród siostry lustrzane?
Tak ulotna dmuchawca perełka
Czy też kryształowa myśl skryta, podniebna...

Martyna Mól

l. 14



W dzikie wino zaplątani

Julia Słupek

l. 15

DZIEWCZYNA Z ZIELONYMI OCZAMI

Halinie Poświatowskiej

Przyszła na skrzydłach słowa
Dziewczyna z oczami zielonymi jak szmaragd

Potrafiła zatrzymać czas
Napisanym listem i wierszem
Jej usta pamiętały co to pocałunek

Dziewczyna z rękami
Jak z angielskiej porcelany

Łagodziła przestrzeń
Książką
I zachwytem nad polnym kwiatkiem

Cieszyła się każdym oddechem
Choć on bolał

Dziewczyna poważna
Wypełniona lękiem i chęcią życia

Stłukło się jej serce

Maciej Henryk Modzelewski

l. 17,5

JESIENNE SZELESZCZENIA. ZWIEWNOŚĆ POEZJI

*czerwieni się jarzębina
już jesień się zaczyna
słysząc gniewną mowę wiatru
za oknami*

Józef Baran *Czerwieni się jarzębina*

Pod wykrotami chmur siedzi jesień
Zbiera podmuchy wiatru na przełęczy
Uschnięte badyle chrzęszczą i szeleszczą
Sójki na skrzydłach noszą wiersze

Stare chaty jak ćmy przycupnęły tuż przy górcie
W balach korniki uparcie chroboczą
Grają świerszcze pod chmurami wędrownego nieba
Wyplakują się ślubnie witkami białopienne brzozy

Ktoś kradnie słowa z leśnych wierszy pełnych kalin
i jałowców
Smakuję deszcz spadający nalistnym ruczajem
z jarzębin
Ledwo stoję na nogach pijany czerwienią buków
Mchem porasta kamień mruczy stary jesion
do wiewiórki

Pajęczyna spłotła płonące szkarłatem głogi
Perlą się potoki srebrem pożyczonym od księżycy
Tyka czas zjesienniałymi liśćmi Bieszczadów
Depcze się czas popiołami z dogasających ognisk

Maciej Henryk Modzelewski

l. 17,5



Liście na wietrze

Kinga Kołodziejczyk

l. 16

ZMĘCZONY STAŚ

Jestem mały Staś,
Śpiący mały Staś.
Jestem bardzo zmęczony
I dniem znużony.

Odpocznę sobie chwileczkę
Na krajuszku stołu,
Zbiorę siły na później,
Żeby hasać po polu.

Jakub Pyzik
l. 10



Pod leszczyną

Emilia Kwiatek

l. 14

SPIS TREŚCI

Wisława Szymborska <i>Pochwała siostry</i>	9
Zofia Żółtko <i>Zapamiętany</i>	13
Zofia Żółtko <i>Wybredna</i>	15
Weronika Pyzik ***	17
Weronika Pyzik <i>Śmierć poety</i>	18
Gabriela Dobranowska <i>Powiedz mi, tato</i>	21
Filip Jasionowicz <i>Pomysł</i>	23
Zofia Szeliga <i>Przysiadalność</i>	25
Marek Dylowicz <i>Zauważ...</i>	27
Tadeusz Szumiec <i>Lekcja geometrii</i>	29
Oliwier Biela <i>Salvador Dali</i>	31
Ola Padło <i>Muzeum</i>	33
Zofia Ogonowska	
<i>Czarny połamany – ten bez rączki</i>	35
Martyna Mól <i>Kryształowa kula</i>	37
Maciej H. Modzelewski	
<i>Dziewczyna z zielonymi oczami</i>	39
Maciej H. Modzelewski	
<i>Jesienne szeleszczenia. Zwiewność poezji</i>	40
Jakub Pyzik <i>Zmęczony Staś</i>	43

SPIS PRAC GRAFICZNYCH

Paulina Dąbrowska-Dorożyńska	
<i>Zaczarowana dorożka</i>	11
Martyna Szymanek <i>Płoniemy w czasie</i>	12
Jagoda Pilch <i>Idąc fiołkową drogą</i>	14
Anna Gomułka <i>Nienawiść</i>	16
Maciek Doening <i>Kot w pustym mieszkaniu</i>	20
Karolina Wrona <i>To</i>	22
Maryna Trushyna <i>Kot w pustym mieszkaniu</i>	24
Magdalena Lichoń <i>Leniwa głowa</i>	26
Katarzyna Karcz <i>Jesień</i>	28
Milena Zięcina <i>Zwierzęta cyrkowe</i>	30
Klaudia Kiraga <i>Konkurs piękności męskiej</i>	32
Iga Kierczak <i>Kałużystka</i>	34
Karolina Wrona <i>Klepsydra</i>	36
Julia Słupek <i>W dzikie wino zaplątani</i>	38
Kinga Kołodziejczyk <i>Liście na wietrze</i>	42
Emilia Kwiatek <i>Pod leszczyną</i>	44